

**WPLYW DZIAŁALNOŚCI WYCHOWAWCZEJ
KS. DR. BOLESŁAWA DOMAŃSKIEGO
NA ŻYCIE POLAKÓW POD ZABOREM PRUSKIM**

Rodzinne korzenie ks. Domańskiego są związane z Pomorzem. Jego dzieciństwo, dojrzałe życie było związane z tą ziemią. Ks. Bolesław Domański urodził się 14 stycznia 1872 roku w Przytarni, w rodzinie nauczycielskiej. Rodzice: Franciszek i Ewa z domu Perszyk – wytworzyli w domu atmosferę patriotyczno-religijną.

Z okresu dzieciństwa ks. Domański wyniósł szacunek dla solidnej pracy, nauki, ofiarnej pracy społeczeństwu oraz zaangażowanie na rzecz polskości.

Ważną szkołą życia i charakteru była dla niego rola ośrodków edukacji powszechnej, przez które przeszedł. Najpierw pruska szkoła ludowa w Kiełpiu, biskupie gimnazjum Collegium Marianum w Pelplinie, królewskie gimnazjum w Chełmnie, Seminarium Duchowne w Pelplinie i Uniwersytet w Monasterze.

W 1895 roku uzyskał święcenia kapłańskie a dwa lata później tytuł naukowy doktora teologii i filozofii. Po powrocie z Monasteru został profesorem Seminarium Duchownego w Pelplinie. Dał się poznać jako wspaniały profesor, wyróżniający się głęboką erudycją, sumiennością i poświęceniem. Zaangażowany w sprawy społeczne i narodowe prezentował nową naukę społeczną Kościoła, opowiadając się za głęboką odnową liturgii i duszpasterstwa.

Z własnego wyboru przy aprobacie władzy biskupiej, ks. Domański opuścił seminarium i wrócił do duszpasterstwa parafialnego.

I. Działalność wychowawcza w Zakrzewie

Zakrzewo było jedną z większych wsi powiatu złotowskiego, leżącą na granicy polsko-niemieckiej, stąd nazwa tego regionu Pogranicze. Wieś ta należała również do obszaru geograficznego zwanego Krajną. Teren parafii był rozległy. Należało do niej aż 17 miejscowości, liczących blisko 4 tysiące dusz. Autochtonny lud polski otaczał tu w zwartej masie 3 kościoły: parafialny w Zakrzewie oraz filialne w Głomsku i w Starej Wiśniewce. Gdy ks. Domański obejmował parafię zakrzewską, zastał ją zaniedbaną pod względem oświatowym, społecznym a częściowo także religijnym¹

¹ Por. A. Krajna-Wielatowski, *Krajna Ziemia Złotowska*, Poznań 1928, s. 125.

1.1. Działalność duszpasterska i społeczna

Sprawą pierwszoplanową dla młodego Księdza Proboszcza było ożywienie ducha religijnego i narodowego. Ks. Bolesław Domański wstępując po raz pierwszy na ambonę w zakrzewskim kościele powiedział: „W tym Domu Bożym zawsze będzie polskie słowo póki ja żyję – póki sił starczy. Polska to świątynia na polskiej ziemi i wystawiona dla polskiego ludu” Ks. B. Domański jako proboszcz i duszpasterz nawoływał mieszkańców do comiesięcznej spowiedzi, do częstego uczestnictwa we mszy świętej, także w dni powszednie, zwoływał spotkania członków istniejących bractw kościelnych, głosił nauki stanowe, przygotowywał do sakramentu małżeństwa, prowadził katechizację dzieci, które równocześnie trzeba było uczyć czytania i pisania po polsku. Swoich parafian ksiądz proboszcz poznawał poprzez życzliwy udział w ich życiu, udzielał rad i pomocy każdemu kto jej potrzebował. Czas po nabożeństwach, także spacerów popołudniowych na terenie wsi przeznaczał na kontakty z parafianami. Problemy nurtujące parafian znajdowały oddźwięk w proboszczowskich kazaniach, które były treściwe, zwarte w formie i żywe, nie nadużywające czasu i cierpliwości słuchaczy. Dla pobudzenia ducha religijnego ks. proboszcz zaprosił do Zakrzewa w 1910 r. Ojców Redemptorystów, którzy poprowadzili dwutygodniowe misje w parafii². W roku 1911 ks. Bolesław Domański rozpoczął generalny remont i przebudowę kościoła parafialnego w Zakrzewie. W latach 1922–1928 kościół zakrzewski otrzymał bogatą polichromię wykonaną przez artystów malarzy Koltrupa i Fuhrmanna z Berlina. W ciągu niewielu lat świątynia dzięki zabiegom (ks. Domańskiego) proboszcza i niezwyklej ofiarności parafian, stała się perłą wśród kościołów Ziemi Złotowskiej³

Ksiądz Domański zainspirował mieszkańców Zakrzewa do wybudowania w centrum wsi kaplicy ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, a tym samym rozpowszechnił nabożeństwo pierwszopiątkowe.

Dużą wagę przywiązywał ksiądz proboszcz do śpiewu ludzi w czasie mszy świętej i nabożeństw. Powstał więc chór, który śpiewał nie tylko pieśni religijne, lecz również świeckie i ludowe. Ciekawym zwyczajem było w zakrzewskim kościele niedzielne śpiewanie po mszy świętej pieśni *Bogu Rodzica Dziewica*. Ratując fundację Działyńskich, jako świadectwo dobroczynności, ks. Domański odbudował dom szpitalny w Zakrzewie. Dom ten stał się pierwszą placówką zdrowia, gdzie chorymi zajmowały się Siostry Elżbietanki, sprowadzone przez księdza proboszcza.

Od pierwszych dni swojego pobytu w Zakrzewie, dużą uwagę zwrócił ks. Bolesław Domański na podniesienie gospodarności zamieszkujących tu Polaków. Chciał zrobić z Zakrzewa wieś przodującą pod każdym względem, nie

² Por. A. Jasiak, *In memoriam*, „Polak w Niemczech”, Bochum 1969, s. 6.

³ Por. A. Krajna-Wielatowski, *Ziemia...*, dz. cyt., s. 126.

tylko w powiecie złotowskim, ale na całym obszarze zachodnich rubieży ziem historycznie polskich. Zakrzewo miało być przykładem i wzorem dla całego ruchu polskiego w Niemczech. Starał się podnieść poziom i efektywność gospodarstw, proponując oświatę rolniczą⁴. Na jednym z walnych zebrań ksiądz Domański powiedział: „Dziś zamkną w domu, kościele i tylko się modlić nie wystarczy. Dziś wołamy wszystkich na front do obrony naszych skarbów, mowy ojczystej i kultury polskiej” Dążył do zatarcia różnicy między poziomem gospodarstw polskich i niemieckich. Rozumiał konieczność stworzenia na odpowiednim poziomie bazy gospodarczej Polaków w celu osiągnięcia przez nich niezależności od pracodawców niemieckich. Chcąc podnieść wydajność gospodarstw w 1908 roku założył w Zakrzewie Kółko Rolnicze, którego był prezesem. W dniu 9.9.1928 r. ks. Domański obchodził jubileusz 25-lecia pracy duszpasterskiej w Zakrzewie. Z uwagi na szeroką działalność społeczną, jubileusz stał się świętem całej Polonii w Niemczech.

1.2. Działalność kulturalno-oświatowa

Po pierwszym rozbiore polski i zajęciu terenów przez władze niemieckie, sprawa oświaty była bardzo zaniedbana. Dzieci uczyły się wyłącznie języka niemieckiego, nauczyciele nie byli wykwalifikowani. Zdarzały się wypadki, że za używanie języka polskiego, nawet na przerwie, nauczyciele karali dzieci. Nic więc dziwnego, że młodzież polska za przykładem Wrześni zażądała nauki w języku ojczystym. Głośnym echem pośród ludności odbiły się strajki szkolne w Zakrzewie i w Starej Świętej⁵

Nawet gdy strajki nie zmieniły sytuacji na lepsze, rodzice za sprawą ks. Domanskiego postanowili przeciwstawić się germanizacji swoich dzieci, ucząc je w domu nie tylko pisania i czytania po polsku, ale również w miarę możliwości zapoznania z literaturą i historią Polski. W ten sposób dom stał się twierdzą polskości, o którą walczył ks. Domański,

Czas walki o prawa Polaków w Niemczech dał rezultat 31.12.1918 r. Pruskie Ministerstwo Nauki Sztuki i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie dopuszczające naukę religii po polsku oraz języka polskiego do 3 godzin tygodniowo w niższych klasach szkół niemieckich. Rozporządzenie to zezwalało również na zakładanie ochronek dla dzieci w wieku przedszkolnym. Na wniosek ks. Domańskiego, rodzice zbierali podpisy pod petycją do władz niemieckich w sprawie nauki języka polskiego dla swoich dzieci⁶

⁴ Por. J. Kolik, *Spółdzielczość Polska w byłej V Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech*. w: *Z dziejów Ziemi Złotowskiej 1918–1939*. Poznań – Słupsk 1959, t. III, s. 72.

⁵ Por. M. Zientara-Malewska, *Złotowszczyzna*, Łódź 1971, s. 223.

⁶ Por. A. Krajna -Wielatowski, *Miejscowości Pogranicza*, Poznań 1932, s. 27.

Władze niemieckie nie kwapiły się z wprowadzeniem nauki języka polskiego oraz nauki religii w języku polskim do szkół, zasłaniając się brakiem kadry nauczycielskiej. Po zakończeniu I wojny światowej na terenie Niemiec, także w powiecie złotowskim, nie było polskiego szkolnictwa. Celem stworzenia go, powstał w 1922 r. Związek Polskich Towarzystw Szkolnych⁷. Na obszarze Krajny zorganizowano 2 polsko-katolickie towarzystwa szkolne. Jedno powstało 1924 r. na obwód regencji pilskiej z siedzibą w Złotowie, gdzie członkiem był ks. B. Domański, a drugie towarzystwo na obwód regencji koszalińskiej z siedzibą w Bytowie. Celem Towarzystwa Szkolnego było: opieka nad młodzieżą szkolną i pozaszkolną, organizowanie nauki religii w języku polskim, nauka języka ojczystego przez nauczycieli niemieckich w szkołach niemieckich oraz przez nauczycieli polskich w szkołach polskich i na kursach wieczorowych, organizowanie szkół i przedszkoli, bibliotek, czytelnictwa oraz pracy kulturalno-oświatowej, kolonii w Polsce dla tutejszych dzieci, organizowanie wykładów na uniwersytetach ludowych oraz współpraca z innymi organizacjami. Aby osiągnąć tak wielkie i piękne cele, trzeba było wprowadzić wielką mobilizację na pracę organizacyjną w każdej miejscowości, w której żyli Polacy. Trzeba było walczyć o każde polskie słowo i każdą duszę polską. Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne zastało po części grunt już przygotowany przez polskie organizacje sprzed I wojny światowej. Środki finansowe towarzystwo czerpało z dobrowolnych składek członków oraz z funduszu Związków Towarzystw Szkolnych w Berlinie. Tak przygotowane Towarzystwo Szkolne mogło przystąpić do walki o własne prawa szkolne.

Nowe możliwości otworzyły się przed szkolnictwem na ziemi złotowskiej z chwilą wydania przez władze niemieckie *Ordynacji dotyczącej uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej*. Ordynacja ta została wydana głównie dzięki staraniom ks. B. Domańskiego. W ciągu sześciu tygodni od jej ogłoszenia Towarzystwo Szkolne zdołało zebrać od rodziców zgłoszenia dzieci do polskich szkół i mogło wystąpić do rejencji w Pile, poprzez niemieckie władze powiatowe, z wnioskiem o ich otwarcie⁸.

Oдноśnie lokali szkolnych władze gminne były zobowiązane przyjść Towarzystwu Szkolnemu z pomocą przez wydzierżawienie klas szkolnych przy szkołach niemieckich; ustosunkowanie władz gminnych było jednak negatywne. Działo się to na skutek kontrakcji ze strony antypolskich czynników i organizacji.

⁷ Por. H. Jaroszyk, J. Kocik, W. Bruziński, *Pogranicze w walce o Polskość*, w: *Z dziejów Ziemi Złotowskiej 1918–1939*, Poznań – Słupsk, 1959, t. III, s. 43.

⁸ Por. H. Zieliński, *Polacy i polskość Ziemi Złotowskiej w latach 1918–1939*, Poznań 1949, s. 146.

Nieprzychylny stan rzeczy powodował ogromne trudności dla Towarzystwa Szkolnego, lecz nie zdołał stordedować zapoczątkowanej akcji, gdyż Towarzystwo zdołało wynająć lokale zastępcze od chłopów polskich⁹

W czterech miejscowościach, jak w Złotowie, Świętej, Rudnej i Podróznej, Towarzystwo Szkolne zdobyło własne gmachy szkolne. Gmach szkoły w Zakrzewie był własnością Banku Ludowego w tej miejscowości. Od 1935 roku cała szkoła przeniosła się do wybudowanego przez Związek Polaków *Domu Polskiego*, który był jednocześnie ośrodkiem całego życia polskiego. Prócz szkoły powszechnej mieściły się tam: ochronka, biblioteka, Bank Spółdzielczy, sala zebrań i sala teatralna.

W szkole zakrzewskiej pracowało wielu wartościowych nauczycieli, którzy odegrali poważną rolę w całym życiu społecznym miejscowych Polaków. Nadzór nad ich pracą sprawował ks. B. Domański. Poza tym ks. proboszcz wnikął w prywatne życie nauczycieli, kontrolując ich praktyki religijne, gdyż uważał, że powinni oni stanowić przykład dla młodego pokolenia. Oficjalnie sprzeciwić się woli ks. B. Domańskiego było niezwykle trudno. Koncentrował on w swoim ręku nici wszystkich organizacji polskich w Niemczech i gdy nauczyciel wyłamywał się spod jego dyrektyw, powodował jego przeniesienie, a nawet zwolnienie. Sytuacja nauczycieli polskich była bardzo kłopotliwa. Z jednej strony musieli wykonywać zalecenia władz pruskich i kontynuować akcje wychowawcze, mające dzieci polskie przygotować na obywateli państwa niemieckiego, z drugiej strony pragnęli za sprawą ks. B. Domańskiego powiązać dzieci z narodem polskim i jego kulturą¹⁰ Działalność oświatowa ks. dr. B. Domańskiego zmierzała do tego, aby pozostający w Rzeszy Polacy nie poddali się procesom germanizacji i z dumą mówili „Jesteśmy Polakami”

2. Związek Polaków w Niemczech – ukoronowanie myśli i działania ks. dr. Bolesława Domańskiego

Nastroje niepodległościowe wśród Polaków zamieszkałych na Ziemi Złotowskiej ujawniły się z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Nie czekając na decyzje konferencji pokojowej, Polacy zamieszkali na Złotowszczyźnie podjęli wysiłki w celu tworzenia zrębów polskiej władzy administracyjnej. W listopadzie 1918 roku powołali w Złotowie Polską Powiatową Radę Ludową, w skład której wszedł ks. dr. B. Domański – główny inspirator zadań tej Rady, jakimi były spolszczenie urzędów, instytucji państwowych i szkolnictwa¹¹. Kie-

⁹ Por. H. Jaroszyk, J. Kociuk, W. Brzeziński, *Pogranicze...*, dz. cyt., s. 46.

¹⁰ Por. K. Trzebiatowski, *Oświata i szkolnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim w pierwszej połowie XX wieku*, Poznań 1961, s. 96.

¹¹ Por. Z. Dworecki, *Spoleczeństwo polskie zachodnich powiatów Wielkopolski w walce o wytyczenie granicy zachodniej w pierwszej wojnie światowej*, „Rocznik Historyczny” (1968), s. 60.

dy nadzieje na powrót Ziemi Złotowskiej w granice odrodzonego państwa polskiego nie ziściły się, ks. B. Domański zaangażował się w walkę o utrzymanie polskości na tym terenie. Zdawał sobie sprawę, że nie można pozostawić własnym losom zamieszkałych tu na „ziemi swoich ojców” polskich mas ludowych. Po wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej wśród społeczeństwa polskiego w Rzeszy zaznaczyły się dwie postawy. Jedni mówili o konieczności przeniesienia się do Polski, drudzy natomiast twierdzili, że należy pozostać w Niemczech i walczyć o zachowanie swojej odrębności narodowej. Ks. dr B. Domański należał do tych osób, które agitowały do nie opuszczania ziemi ojców. Był zdania, że „tyle będzie na Pograniczu polskości, ile ziemi pozostanie w rękach polskich chłopów” oraz „każdy, kto opuszcza Ojcowiznę dopuszcza się zdrady narodowej” Walka o polskość przybrała na sile z chwilą utworzenia w grudniu 1922 roku Związku Polaków w Niemczech¹². Ks. dr B. Domański zabiegał, aby każdy Polak był zrzeszony w tym Związku, który miał organizować oraz kierować wszechstronną działalnością polityczną, kulturalną, gospodarczą, szkolną, religijną i sportową.

W 1923 r. Zarząd Wykonawczy Związku Polaków w Niemczech podjął uchwałę w sprawie utworzenia V Dzielnicy z siedzibą w Złotowie¹³. Dzielnica ta ogarnęła swym zasięgiem Pogranicze i Kaszuby. Na jej czele stanął ks. B. Domański, który w 1928 r. został wybrany Prezesem Związku Polaków w Niemczech. Od 1929 r. pełnił funkcję prezesa Rady Naczelnej Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech z siedzibą w Berlinie. Od tego czasu przyłączył doń tytuł Księdza Patrona. W nazwaniu ks. Domańskiego Patronem było zaufanie i szacunek wyrażone Związkowi Polaków, który opiekował się każdym Polakiem. Ks. Patron głosił zasadę: „Jeżeli przyznającemu się do polskości, obywatelowi Rzeszy dzieje się krzywda, obowiązkiem Związku Polaków jest go bronić”

Związek Polaków w Niemczech był w stałym kontakcie z krajem. Jak twierdził ks. Patron od kontaktów z narodem polskim, jego kulturą i całokształtem życia ówczesnego państwa polskiego zależało zachowanie odrębności narodowej Polaków w Niemczech. Jedną z form kontaktów z Polską były wycieczki, kursy, zjazdy, kolonie letnie, dwustronne odwiedziny krewnych i znajomych.

Dużą zasługą ks. dr. B. Domańskiego było to, że Dzielnica V Związku Polaków w Niemczech stanowiła najlepiej zorganizowany ośrodek ruchu polskiego w Niemczech. Z jego inicjatywy powstał *Dom Polski* w Zakrzewie. Placówka ta była silnym ośrodkiem oddziaływania na ludność polską zamieszkałą na Pogra-

¹² Por. W. Wrzesiński, *Geneza Związku Polaków w Niemczech*, „Przegląd Zachodni” nr 4 (1962), s. 264–286.

¹³ Por. W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939*. Poznań 1970, s. 76.

niczu. Otwarcie *Domu Polskiego* odbyło się w 1935 r. w obecności działaczy ruchu polskiego z Berlina: dr Jan Kaczmarek – sekretarz generalny ZPwN, Stanisław Szczepaniak – kierownik Związku Towarzystw Szkolnych, a także przedstawiciele wszystkich dzielnic Związku Polskiego w Niemczech.

Dom Polski służył nie tylko ludności polskiej z Zakrzewa, ale całego powiatu złotowskiego. To tutaj mieściły się: Bank Spółdzielczy, Szkoła Polska, koła zainteresowań, klub sportowy itp. Na pierwszym piętrze tegoż domu autorka projektu „Rodła” i obrazu Matki Boskiej Radosnej – Janina Kłopocka, wspólnie z Jadwigą Koniuszewską i Romanem Soleckim, wykonała malowidła o tematyce religijno-ludowej zatytułowanej *Polski Rok Obrzędowy*¹⁴ Z okazji 15-lecia ZPwN 3 grudnia 1937 r. Rada Naczelna ZPwN pod przewodnictwem ks. Domańskiego uchwaliła *Odezwę Zakrzewską*, która była podsumowaniem dorobku ZPwN. W czasie wystąpienia publicznego ks. Domański zwrócił uwagę o godną walkę o Polskość, polegającą na „miłości i wierze”¹⁵ W dniu 2 lutego 1938 r. w *Domu Polskim* w Zakrzewie odbył się Zjazd V dzielnicy ZPwN, zorganizowany pod hasłem: *Co dzień Polak narodowi służy* i był jednym z etapów prac przygotowawczych do Kongresu Polaków w Berlinie¹⁶ W zorganizowanie tego Kongresu szczególny wkład wniósł ks. Domański. Otwarcie tego imponującego Zjazdu dokonało się 6 marca 1938 r. w Berlinie. Kongres – z udziałem ponad sześciu tysięcy delegatów – odbył się pod hasłem *Jesteśmy Polakami*. Przewodniczył mu Ksiądz Patron Bolesław Domański, który wygłosił przemówienie na temat: *Polskość istotą dumy Polaka*, które nasycone było ładunkiem patriotyzmu i dumy narodowej. Kulminacyjnym punktem Kongresu Polaków w Berlinie było ogłoszenie *Pięciu Prawd Polaków*:

1. Jesteśmy Polakami.
2. Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci.
3. Polak Polakowi bratem.
4. Co dzień Polak narodowo służy.
5. Polska matką naszą – nie wolno mówić o matce źle¹⁷

Ksiądz Patron zamykając Kongres Polaków w Niemczech powiedział: „Idea Polska jest zawsze niepodległa i nie może być zakończona ani zwyciężona”

Prawdy te stanowiły środek inspiracji dla podtrzymania poczucia narodowego Polaków w Niemczech. Wyływały one z myśli politycznej i działalności praktycznej ks. Domańskiego, stanowiły testament jego życia. Ks. Patron

¹⁴ Por. E.J. Osmańczyk, *Niezłomny proboszcz z Zakrzewa. Rzecz o Księdzu Patronie Bolesławie Domańskim*, Warszawa 1989 r., s. 175–176.

¹⁵ Por. J. Olesiński, *I nie ustali w walce*, Warszawa 1980, s. 276.

¹⁶ Por. B. Popielas-Szultka, Z. Szultka, *Dzieje Zakrzewa*, Koszalin 1974, s. 71–72.

¹⁷ Por. „Polak w Niemczech” nr 4(1938), s. 80.

chciał, aby ten krótki kodeks życia narodowego Polaków w Niemczech podtrzymywał ich aktywność narodową, wtedy gdy zabraknie doświadczonych przywódców ruchu polskiego w tym państwie.

O postawie ks. Domańskiego wobec życia świadczy obranie Matki Boskiej Radosnej jako Patronki żyjących w ciężkich i trudnych warunkach Polaków w Niemczech. W planach Ks. patrona był projekt zbudowania kaplicy w Zakrzewie pod jej wezwaniem¹⁸ Marzenie to nie spełniło się, gdyż 21 kwietnia 1939 r. zmarł w szpitalu św. Józefa w Berlinie. Ostatnie słowa wypowiedziane przez ks. dr. Bolesława Domańskiego brzmiały: „Lud polski się nie da! Nie da się”¹⁹

Pogrzeb Księdza Patrona był wielką manifestacją żegnającą Bojownika Polskości. Dyrektor Światowego Związku Polaków z Zagranicy przyznał pośmiertnie ks. B. Domańskiemu Wawrzyn Akademicki Polskiej Akademii Literatury.

Przedstawiając postać ks. dr. Bolesława Domańskiego i jego wpływ na działalność wychowawczą Polaków pod zaborem pruskim należy pamiętać o wpajaniu od dziecka poczucia świętości wiary i ziemi ojców jako największego skarbu polskości, o wezwaniu do trwania, zachowania wewnętrznej wolności i dalszej walki o obywatelską i chrześcijańską podmiotowość.

W Zakrzewie zaczęto częściej nawiązywać do tradycji – odnowiono *Dom Polski*, odkryto malowidła Janiny Kłopotckiej z wizerunkiem Matki Bożej.

Najlepiej jednak Zakrzewianie uczcili ks. Patrona nie opuszczając, mimo pokus, ojczystej ziemi, kontynuując stare tradycje dobrego gospodarowania, dbając o wieś, by była taką, jaką chciał ją widzieć ks. Domański.

Ksiądz dr. Bolesław Domański patronuje Szkole Podstawowej w Zakrzewie. Nadanie Jego imienia zostało potwierdzone aktem prawnym z 27 kwietnia 1975 r.

W 50 lat po śmierci ks. Domańskiego wybudowano w Zakrzewie kaplicę Matki Boskiej Radosnej, którą poświęcił ksiądz Prymas Józef Glemp. Swojego błogosławieństwa apostolskiego na ten doniosły dzień udzielił Papież Polak – Jan Paweł II. Dla mieszkańców Zakrzewa i okolic kult Matki Bożej Radosnej jest żywy i łączy się z prawdą „wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci” Wymownym dowodem hołdu oddanego Radosnej Paniencie jest herb Zakrzewa, który został nadany wsi 9 grudnia 1994 r.

Postać i życie Księdza Patrona może stanowić przykład i zachętę do pracy w każdej dziedzinie.

Ks. Domański był słusznie nazywamy „proboszczem wszystkich Polaków w Niemczech” Jako wzorzec osobowy kapłana troszczył się o duchowe i mate-

¹⁸ Por. J. Borzyszkowski, *Lud polski się nie da ...*, Gdańsk 1989, s. 45.

¹⁹ „Młody Polak w Niemczech” nr 5(1939), s. 7.

rialne dobro ziomków i rodaków. Interesował się całokształtem życia polskiego w Niemczech: sprawami politycznymi, społecznymi, ekonomicznymi, kulturalno-oświatowymi. Zarówno kazania, jak i jego przemówienia podczas zebrań i różnych imprez nasycone były ładunkiem wychowawczym. Ksiądz Bolesław Domański ściśle łączył działalność duszpasterską z działalnością wychowawczą. Dowodem tego są funkcje pełnione przez Księdza Patrona: Prezes V Dzielnicy i Prezes Związku Polaków w Niemczech, Prezes rady Naczelnej Banku Ludowego w Złotowie i Zakrzewie oraz „Rolnika” w Złotowie, twórca i Prezes Kółka Rolniczego i Towarzystw Młodzieży Polskiej w Zakrzewie, twórca i Prezes Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej na Pograniczu, Zastępca Prezesa Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na obwód rejencji w Pile, członek Sejmiku Powiatowego w Złotowie, członek Zarządu Polskich Spółdzielni Zarobkowych w Niemczech.